

Drodzy Rodzice,
Proszę przeczytać dziecku opowiadanie „Przeprowadzka” i porozmawiać o treści opowiadania.

18 Bóg zaprasza nas do swojego domu

Przeprowadzka

Tato zapowiedział Zosi i Krzysiowi, że pojadą zobaczyć ich nowy dom.

- Jaki nowy dom? Będziemy mieli dwa? – pytała Zosia.
- Nie, Zosiu. Przeprowadzimy się do większego domu. Tu nie ma nawet gdzie wstawić łóżeczka dla dzidziusia.



– Ale ja lubię moje zabawki! – zawołał zmartwiony Krzysiek.

– Zabawki weźmiemy ze sobą – uspokoił go tato.

I w tym dniu pojechali obejrzeć nowy dom. Dzieciom od razu spodobało się podwórko: była tu piaskownica, huśtawka, drabinka, a nawet zjeżdżalnia. Ale mieszkanie wydawało się Zosi obce: było duże i puste. Dziewczynka poczuła się w nim dziwnie. Wzięła mamę za rękę i ci-chutko powiedziała:

– Mamusiu, ja wolę nasz stary dom.

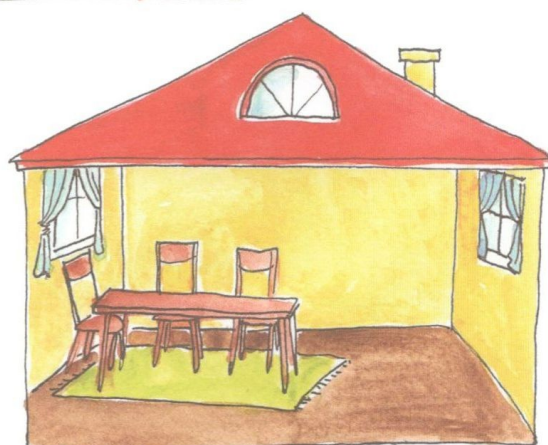
Ale mama pokazała jej widok z okna:

– Zobacz, jaki piękny park, ile liści na drzewach! Tu zawsze będziemy słyszeć śpiew ptaków – przekonywała mama. – A jak wstawimy do pokoiów meble, na pewno ci się spodoba. Patrz, to będzie twój pokój, a to Krzysia – pokazała Zosi dwa pokoje.

Okazało się, że nowe mieszkanie ma cztery pokoje. Mama i tato opowiadali, gdzie będzie stał stół, a gdzie szafy.

Parę dni później tato przyniósł do domu puste pudła. Tak wielkie, że dzieci mogły do nich wejść. I zaczęło się pakowanie: mama i babcia Hania wkładały do pudeł naczyń, a tato wyjmował rzeczy z szaf. Nawet Zosia i Krzysiek dostali mniejsze kartony, do których pakowali zabawki. Wszędzie pełno było różnych rzeczy: nawet bombki i lampki z choinki, słoiki z piwnicy, a na podłodze rozsypane stare korale mamy. Babcia Hania wzięła dzieci do siebie na noc.

Na drugi dzień pojechali z wujkiem Adamem do nowego domu. Mieszkanie już nie było puste! Mama otworzyła drzwi do pokoiku. Zosia zobaczyła pod ścianą znajome półki, pod oknem swój stolik z krzeselkiem, a w kącie nowy tapczan. Na podłodze czekały na Zosię pudełka z jej zabawkami. Zosia zaczęła z mamą wyjmować lalki i stawiać je na półce. Wtedy wujek Adam wszedł z jakimś pakunkiem i powiedział, że ma dla Zosi prezent do nowego pokoju. To był krzyż. Tato od razu zawiesił go nad tapczanem. Potem obok umieścił ulubiony obrazek Zosi z Aniołem Stróżem. Ten obraz zawsze wisiał nad piętrowym łóżkiem Zosi i Krzysia. Dziewczynka przytuliła się do mamy i poczuła się tak dobrze, jak zawsze.



Dziecko rysuje krzyż na wieży kościoła i na ścianie w mieszkaniu.

Prośba do rodziców! Porozmawiajcie z dzieckiem o miejscu dla Boga w waszym mieszkaniu. Pomóżcie dziecku wybrać miejsce modlitwy w domu. Zwróćcie uwagę na miejsce, jakie dziecko wybiera w kościele i pomyślcie, o czym ono świadczy.

Ref.: Ziarenko do ziarenka,
A kamyczek do kamyczka,
A cegielka do cegielki na nasz wspólny dom.

1. W każdy ranek, w każdy wieczór
Budujemy Kościół Boży.
Każdym gestem, każdym słowem
Budujemy Kościół Boży.
Budujemy Kościół Boży,
Najpiękniejszy w świecie dom.

2. W naszych troskach i radościach
Budujemy Kościół Boży.
Każdym gestem, każdym słowem
Budujemy Kościół Boży.
Budujemy Kościół Boży
Najmocniejszy w świecie dom.

3. W naszych sercach, w naszych wnętrzach
Budujemy Kościół Boży.
Każdym wierszem i piosenką
Budujemy Kościół Boży.
Budujemy Kościół Boży,
Gdzie zamieszka z nami Pan.